

Sygn. akt I C 11/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Daria Ratymirska

Protokolant: sekr. sąd. Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2017 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko Zespołowi (...) w K.

o zapłatę kwoty 10.000 zł i ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki M. D. na rzecz strony pozwanej Zespołu (...) w K. kwotę 1.553,73 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. poleca zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku:

powódce - kwotę 313,26 zł,

stronie pozwanej – kwotę 363,26 zł,

tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki poniesione w postępowaniu.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka M. D. wniosła pozew przeciwko Zespołowi (...) w K. o zapłatę kwoty 10.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8.05.2014r. do dnia zapłaty, o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki leczenia powódki przez pozwanego, oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że w dniu 18.01.2013r. została porażona prądem. Z uwagi na utrzymujące się bóle stawów barkowych, w dniu 26.02.2013r. trafiła do Zespołu (...) w K. na Oddział Neurologiczny, gdzie w dniu 28.02.2013r. przeprowadzono u powódki badanie RTG stawów barkowych. Mimo nieznajomości wyniku tego badania i już przed jego przeprowadzeniem, zlecono powódce wykonywanie ćwiczeń rehabilitacyjnych, które trwały do 6.03.2013r., kiedy to zapoznano się z wynikiem badania RTG, stwierdzając, że powódka doznała podgłówkowego złamania obu kości ramiennych i od razu wstrzymano rehabilitację. W następnym dniu powódka została wypisana ze szpitala. Podczas pobytu w szpitalu, powódka wielokrotnie zgłaszała silne bóle barków, zwłaszcza w czasie ćwiczeń i chciała uzyskać informacje, jaki jest wynik badania RTG. Wobec tego zastosowano u niej leki uspokajające. Po wypisaniu ze szpitala powódka musiała przejść długie leczenie i do dzisiaj nie wróciła do właściwej sprawności. Zdaniem powódki, wdrożenie leczenia rehabilitacyjnego bez dokładnej diagnostyki, w tym bez wiedzy na temat wyniku badania RTG

stawów barkowych, było działaniem niezgodnym ze sztuką medyczną, doprowadziło powódkę do silnego bólu oraz prawdopodobnie do pogorszenia jej stanu zdrowia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczyła, aby przy leczeniu powódki doszło do błędu medycznego. Podniosła, że w chwili zgłoszenia się powódki do szpitala w K., tj. ponad miesiąc od porażenia prądem, nie było innych możliwości leczenia, jak tylko rehabilitacja. Ujawnione badaniem RTG podglówkowe złamanie obu kości ramiennych było już w stanie zaawansowanego zrostu. Nie miał tu znaczenia fakt, że wynik badania RTG trafił na oddział Neurologiczny z opóźnieniem. Powódka po wypisaniu ze szpitala w K. nadal kontynuowała rehabilitację, której zasadność potwierdził lekarz ortopeda. Pozwana zarzuciła, że brak jest podstaw do twierdzenia, że zastosowane leczenie doprowadziło do pogorszenia się stanu zdrowia powódki i przedłużenia procesu leczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

w dniu 18.01.2013r. powódka została porażona prądem. Pierwszej pomocy udzielono powódce na Oddziale (...) w P., a następnie powódka przebywała w szpitalu w B. do dnia 24 stycznia 2013r. Została wypisana do domu w stanie dobrym, ale z utrzymującymi się znacznymi ograniczeniami ruchomości stawów ramiennie-łopatkowych i dolegliwościami bólowymi, z zaleceniem kontynuacji leczenia u lekarza rejonowego i konsultacji neurologicznej.

w dniu 26.02.2013r., po skierowaniu przez neurologa (z rozpoznaniem niedowładu mięśni kończyn górnych po porażeniu prądem), powódka została przyjęta na Oddział Neurologiczny Zespołu (...) w K., gdzie przebywała do 7 marca 2013r.

W dniu 27.02.2013r. wdrożono u powódki rehabilitację, podczas której wykonywano ćwiczenia bierne kończyn górnych i czynne w odciążeniu, zalecono Laser i S., podawano powódce leki przeciwbólowe, obniżające napięcie mięśni, przeciwzapalne, uspokajające (R.). Rehabilitantki były poinformowane, że powódka była porażona prądem, że ma zespół bólowy.

W dniu 28.02.2013r. przeprowadzono u powódki badanie RTG stawów barkowych. Wynik tego badania z opisem trafił omyłkowo na inny oddział. W dniu 1.03.2013r. powódka była konsultowana ortopedycznie. Zalecono dalsze usprawnianie.

W dniu 6.03.2013r. zapoznano się z wynikiem badania RTG i wypisano powódkę do dalszego leczenia na oddziale ortopedycznym, wobec rozpoznania podglówkowego obu kości ramiennych. Lekarz ortopeda ocenił to złamanie jako niewymagające operacji i zalecił kontynuację rehabilitacji. Na tym etapie zakończono leczenie i rehabilitację na Oddziale Neurologicznym.

W dniu 9.03.2013r. (dwa dni po wypisie z Oddziału Neurologicznego) powódka zgłosiła się do Poradni Chirurgicznej (...) Centrum (...) w B.. Chirurg zalecił ćwiczenia w odciążeniu kończyn górnych oraz leki przeciwbólowe. W kolejnych miesiącach powódka była konsultowana ortopedycznie, wykonano Rezonans Magnetyczny obu barków i zakwalifikowano powódkę do operacji – protezoplastyki stawów ramiennych. Wykonano u niej dotychczas zabieg protezoplastyki stawu ramiennego lewego. Powódka kontynuowała rehabilitację w warunkach sanatoryjnych.

Dowód:

historia choroby (k-22-24);

zeznania świadka E. U. (k-131)

zeznania świadka A. M. (k-131v.-132)

opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii, rehabilitacji medycznej J. B. (k-168 i nast., 196 i nast.)

W trakcie wykonywania ćwiczeń rehabilitacyjnych podczas pobytu w Szpitalu w K. powódka odczuwała dolegliwości bólowe ramion, na które skarżyła się personelowi szpitala i innym pacjentom. W tym czasie nie była w stanie sama się ubrać, ponieważ bolały ją ręce. Nadal odczuwa bóle obu kończyn, ma ograniczenia ruchomości, nie może umyć głowy, ma trudności z uniesieniem kończyn górnych. Przy codziennych czynnościach korzysta z pomocy męża.

Dowód:

historia choroby (k-22-24);

zeznania świadków K. D., H. W. (1) (k-130v.)

zeznania powódki (k-208).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) za szkodę, wyrządzoną w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, stanowi art. 430 kc, który przewiduje odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego za zasadzie ryzyka za szkodę, wyrządzoną osobie trzeciej przez podwładnego z jego winy. Przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na podstawie w.w. przepisu wymaga więc uprzedniego stwierdzenia, iż pracownik zakładu wyrządził szkodę w sposób zawiniony i odpowiada z tego tytułu na zasadach ogólnych (art. 415 kc). Spowodowanie szkody na osobie w warunkach błędu w sztuce medycznej jest specyficzną postacią deliktu prawa cywilnego, którego powstanie wymaga zaistnienia przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, czyli szkody, bezprawności zawinonego działania lub zaniechania i adekwatnego związku przyczynowego. Warunkiem przyjęcia, że doszło do błędu medycznego, a w konsekwencji, że istnieją postawy do uzyskania zadośćuczynienia, jest ustalenie, że postępowanie personelu medycznego było obiektywnie niezgodne ze wskazaniami współczesnej wiedzy medycznej oraz miało charakter zawiniony, tj., że postępowanie to, w danych okolicznościach sprawy, może być przedmiotem zarzutu, że było nieprawidłowe, przy uwzględnieniu surowych wymagań, stawianych lekarzom w zakresie profesjonalizmu postępowania (art. 355 § 2 kc, art. 4 ustawy o zawodach lekarza i dentystry). Koniecznym elementem odpowiedzialności strony pozwanej jest nadto adekwatny związek między zachowaniem lekarza a szkodą (art. 361 § 1 kc).

Twierdzenia powódki, jakoby na skutek nieprawidłowego leczenia w pozwanym szpitalu, w okresie od 26.02.2013r. do 7.03.2013r., w szczególności zlecenie wykonywania ćwiczeń rehabilitacyjnych bez znajomości wyniku badania RTG stawów barkowych, skutkowało u powódki rozstrojem zdrowia, okazały się gołosłowne. Stanowisko powódki nie znalazło potwierdzenia w przeprowadzonych w.w. dowodach, w szczególności w obiektywnej i wiarygodnej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej J. B. (k-168 i nast., 196 i nast.). Dostrzegając fakt, że ocena zdjęć RTG powinna być przedstawiona do wiadomości neurologów w kolejnym dniu po wykonaniu badania (a nie kilka dni później), biegły zarazem stwierdził, że przeprowadzona u powódki rehabilitacja, mimo braku prawidłowego rozpoznania, w żadnej mierze nie pogorszyła stanu zdrowia powódki, jej sprawności, ani nie przyczyniła się do wydłużenia procesu leczenia i rehabilitacji. Po miesiącu od urazu, będącego następstwem porażenia prądem, i skutkującego uszkodzeniem stawów łopatkowo-ramiennych, taka rehabilitacja, zdaniem biegłego, powinna być wdrożona. Biegły jednoznacznie stwierdził, że powódka była prawidłowo prowadzona i rehabilitowana aż do wypisania z Oddziału Neurologicznego. Dolegliwości bólowe, związane z początkowym okresem rehabilitacji, były nieuniknione, a obecnie zgłaszane przez powódkę, biegły ocenił jako wyolbrzymione. Wskazał, że w przypadku ograniczenia ruchomości stawów, terapeuci uruchamiają taki staw do momentu, kiedy ból jest na tyle duży, że pacjent zgłasza to rehabilitantowi. Nie jest bowiem celem rehabilitacji sprawianie bólu, a ćwiczenia i usprawnianie są konieczne właśnie w celu zmniejszenia dolegliwości bólowych, a przynajmniej przesunięcie granicy odczuwania bólu przy takim zakresie ruchu stawów, które umożliwią posługiwanie się kończynami przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Również podawanie leku uspokajającego i rozluźniającego mięśnie R. nie było błędem przy próbie zmniejszenia odczuwanych przez powódkę dolegliwości bólowych. Przeprowadzoną w sprawie opinię oceniono, jako wiarygodną.

Zawiera ona analizę całej, dołączonej do akt, dokumentacji medycznej i okoliczności faktycznych sprawy, w sposób kompleksowy i jasny odpowiada na zadane pytanie, przy czym biegły przekonująco i wyczerpująco ustosunkował się do zarzutów powódki. Wnioski biegłego, dysponującego fachową wiedzą z dziedziny ortopedii i rehabilitacji oraz wieloletnim doświadczeniem, były logiczne, nie zawierały nieudowodnionych ani sprzeczności, w sposób kategoriyczny biegły wskazał, że podczas pobytu powódki w pozwanym szpitalu nie doszło do żadnych nieprawidłowości (błędów, zaniechań), ze strony personelu medycznego, skutkujących rozstrojem jej zdrowia, czy choćby pogorszeniem stanu zdrowia. Na uwagę zasługuje także fakt, że tylne zwichnięcie stawów ramiennych oraz złamania podgłowe kości ramiennych bez ewidentnego urazu, zadziałania czynników zewnętrznych, jest zjawiskiem niezwykle rzadkim (biegły spotkał się z nim po raz pierwszy). Niekorzystny zbieg okoliczności w czasie porażenia prądem powódki – brak obrażeń, powódka nie upadła, nie uderzyła kończynami, nie straciła przytomności – spowodował, że nie rozpoznano u niej wcześniej zwichnięcia stawów ramiennych. Pilnując ewentualnych zaburzeń pracy serca, zaburzeń naczyniowych i neurologicznych po porażeniu prądem, nawet nie przypuszczano, że doszło do poważnych uszkodzeń obu stawów łopatkowo-ramiennych. Jednakże – jak wskazał biegły – przyjęcie powódki do Oddziału Neurologicznego skutkowało ostatecznie ustaleniem właściwego rozpoznania, ustaleniem przyczyny niesprawności kończyn górnych i pokierowaniem do dalszego leczenia i rehabilitacji po konsultacji ortopedycznej, a zarazem - z korzyścią dla powódki i obiektywnie właściwie - rozpoczęto usprawnianie kończyn górnych.

Opierając się na opinii biegłego lekarza J. B. nie można zatem stwierdzić, jak chciała powódka, że na skutek nieprawidłowego leczenia w pozwanym szpitalu doszło u niej do rozstroju zdrowia. A tylko wówczas możliwym i dopuszczalnym byłoby zasądzenie na jej rzecz odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i art. 6 kc i art. 361 § 1 kc). Przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na przyjęcie, że powódka doznała jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu w związku z nieprawidłowym leczeniem w pozwanym szpitalu w przedmiotowym okresie. Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, Sąd oddalił powództwo.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka lekarza J. G. (pop. R.), złożony na rozprawie w dniu 5.04.2016r., na okoliczność potwierdzenia konsultacji powódki, wyników tych konsultacji, ustalenia, dlaczego pomimo zdjęcia rtg była zlecona rehabilitacja powódki (k-132), ponieważ – w świetle opinii biegłego sądowego – dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy; świadek nie stawiała się na rozprawie, usprawiedliwiając swoje niestawiennictwo opieką na niemowlęciem, i jej ponowne wzywanie powodowałoby konieczność odroczenia rozprawy i w konsekwencji przewlekłość postępowania, podczas gdy powódka nie wskazała żadnych faktów - spornych i istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które miałyby być wykazane za pomocą dowodu z zeznań tego świadka.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisach art. 98§ 1 i 3 kpc. Powódka, jako przegrywająca sprawę, powinna zwrócić pozwanej koszty procesu, w skład których wchodzi: wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym w stawce minimalnej (1200 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), uiszczona i wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego (255,76 zł i 80,97 zł).

Na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), polecono zwrócić stronom niewykorzystane zaliczki na wynagrodzenie biegłego, uiszczone w kwotach po 700 zł, przy czym z kwoty, podlegającej z tego tytułu zwrotowi na rzecz powódki (363,26 zł), potrącono dodatkowo kwotę 50 zł, tytułem wydatków, poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na koszty stawiennictwa świadka H. W. (art. 113 ust. 1 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 kpc).